

# Beata Makowska

---

## Renowacja sali obsługi interesantów w zespole budynków pocztowych w Szczecinie przy ul. Dworcowej

---

Ochrona Zabytków 53/3 (210), 307-314

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## RENOWACJA SALI OBSŁUGI INTERESANTÓW W ZESPOLE BUDYNKÓW POCZTOWYCH W SZCZECINIE PRZY UL. DWORCOWEJ

Zespół budynków pocztowych przy ul. Dworcowej 20 (d. nazwa ulicy: *Grüne Schanze*) w Szczecinie, oddany był do użytku 1 XII 1874 r.<sup>1</sup> Obecnie jest to najstarszy z zachowanych i wzorcowy przykład XIX-wiecznej architektury pocztowej nazywanej też potocznie „architekturą stephanowską”<sup>2</sup>.

Koncepcja architektoniczna zagospodarowania posesji tego wielofunkcyjnego kompleksu, zajmującego cały nadodrzański kwartał zabudowy oraz rozdysponowania jego parteru, powstawała we wczesnym okresie tworzenia zasad, jakie powinny kształtować architektoniczny wizerunek poczty<sup>3</sup>.

Z czasem, po opublikowaniu, zasady te miały stać się regulami przyjmowanymi przez wszystkich projektantów nowych poczt na terenie Rzeszy<sup>4</sup>. Wytyczne wskazywały na konieczność segregowania poszczególnych czynności, grupowania w osobnych miejscach obsługi i kierowania ruchem interesantów, poprzez umiejętne rozmieszczenie funkcji we wnętrzach dostępnych osobno dla klientów i dla personelu. Precyzyjnie określono również zasady projektowania wnętrza i mebli<sup>5</sup>. W stosunku do dotychczasowej formy obsługi interesantów były to działania naprawdę rewolucyjne<sup>6</sup>.

Ze zmian jakie przechodziły państwa i społeczeństwa w końcu XIX w. wynikała gwałtowna potrzeba weryfikacji sposobu wymiany myśli. Również wzmożony ruch podróżniczy, przy rozwijającej się i coraz bardziej dostępnej komunikacji<sup>7</sup>, powodował inten-

sywniejsze przekazywanie informacji. Poczta przeżywała swój przełomowy okres.

W krótkim okresie ostatniej ćwierci XIX w. powstało, tylko na terenie Rzeszy Niemieckiej, ok. 1700 budynków i zespołów budynków. Ich reprezentacyjność i przepych często wyrażały się nie tylko w formie zewnętrznej, ale i w kształtowaniu wnętrza, w szczególności tych, które były dostępne dla publiczności. Monumentalność tej architektury oraz forma, pełna przepychu, przyczyniały się do powszechnego określania jej mianem pałaców pocztowych (*feine Postpaläste*), co w wielu przypadkach nie było dalekie od prawdy<sup>8</sup>.

Szczeciński zespół powstał niejako w przededniu tego wielkiego rozwoju poczty, który w dziedzinie architektury doprowadził do swego rodzaju unifikacji, pozwalającej dzisiaj prawie tak samo łatwo zidentyfikować budynek poczty, jak dworzec czy bank. Dlatego też omawiany zespół budynków można uważać za obiekt ważny, będący pierwowzorem dla wielu innych obiektów pocztowych<sup>9</sup> i z pewnością odzwierciedlający wizjonerskie idee von Stephana. Należy przy tym zwrócić uwagę na fakt, że powtarzane później wielokrotnie różne zalecenia projektowe były jakby testowane w obiektach najwcześniejszych. Chodziło przy tym zarówno o rozwiązania architektoniczne, jak i funkcjonalne, a także o konieczność dostosowania nowo wznoszonych obiektów pocztowych do charakteru zabudowy sąsiedniej i „stylu” miasta. W Szczecinie wszystkie te warunki były nadzwyczaj skrupulatnie zrealizowane<sup>10</sup>.

1. W tym samym roku, 9 X, z inicjatywy Pomorzańca Heinricha von Stephana, generalnego poczmistrza Niemiec, powstał w Bernie Powszechny Związek Pocht, skupiający 22 kraje. Na kolejnym, II Ogólnym Kongresie, w Paryżu, przemianowano go na Związek Światowy. Organizacja ta, mimo wielu wojen i konfliktów nieprzerwanie pracująca przez ponad 125 lat, skupia obecnie ponad 150 państw na całym świecie. Więcej informacji na temat historii Światowego Związku Pocht podaje: E. Nachtebel, *100 Jahre Weltpostverein*, „Sonderpostmarkenserie” 1974, wydawnictwo Poczty Austriackiej (pracę tę przetłumaczył na język polski J. Blum, *100 lat Weltpostverein*, 1974, mpis w zbiorach Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu); oraz np. *Kommunikation im Kaiserreich. Der Generalpostmeister Heinrich von Stephan*, pod red. K. Beyera, Frankfurt n. Menem 1997, publikacja Muzeum Poczty i Telekomunikacji.

2. Heinrich von Stephan, pełniący funkcje generalnego poczmistrza, wywarł olbrzymi wpływ na funkcjonowanie nowoczesnego budynku poczty, mimo iż nie był architektem. Piszą o tym: O. Kunkel, H. Reinchow, *Stettin so wie es war*, 1975, s. 28–29, il. 63. Życiorys i działalność Stephana jest bogato udokumentowana w literaturze niemieckiej, np. G. North, *Heinrich von Stephan*, „Pommern” 1997, z. 3.

3. Z inicjatywy H. v. Stephana wprowadzono niezależną od państwowej administracji budowlaną — Pocztową Administrację Budowlaną. Por. W. Heß, *Das Postbauwesen*, „Archiv für Post und Telegraphie” 40, 1912, i B. Duffner, *Das Posthaus im Wandel der Zeit*, „Archiv für Post und Telegraphie” 63, 1935.

4. C. Schwatlo, *Bauwissenschaftliche Mittheilungen. Original-Beiträge. Kaiserliches General-Post-Amt in Berlin*, „Zeitschrift für Bauwesen” 1875.

5. R. Neuman, *Gebäude für den Post-, und Telegraphen-, und Fernsprechdienst*, (w:) *Handbuch der Architektur*, Darmstadt 1896.

6. H. Köhler, *Das Bauwesen der Deutschen Reichs-Post- und Telegraphen-Verwaltung*, „Deutsche Bauzeitung” 1881.

7. Linia kolejowa Szczecin — Berlin, uroczyscie przekazana została do użytkowania już 15 VIII 1843 r., a lokalizacja dworca kolejowego i promowanie nowych obszarów koncentracji ruchu osobowego i towarowego w rejonie dworca kolejowego miały bezpośredni wpływ na lokalizację poczty. Szerzej o rozwoju tego rejonu miasta: B. Koziańska, *Rozwój przestrzenny Szczecina w latach 1808–1939*, Szczecin 1991, dysertacja, mpis w zbiorach Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Szczecinie.

8. A. S. Dollinger, *Poststall oder Postpalast? Stephan als Bauherr*, (w:) *Kommunikation im Kaiserreich. Der Generalpostmeister Heinrich von Stephan*, pod red. K. Beyera, Frankfurt n. Menem 1997, publikacja Muzeum Poczty i Telekomunikacji. Por. też A. Seemann, *Die Postpaläste Heinrich von Stephans. Zweckbauten für den Verkehr oder Architektur im Dienste des Reiches?*, Kiel 1990, mpis w posiadaniu autorki niniejszego artykułu.

9. Por. obiekty w Brunzswiku, Hildesheim, Rendsburgu i Słupsku.

10. Notatka prasowa z 12 II 1875 r. w „Neue Stettiner Zeitung” — mowa tu o innych obiektach użyteczności publicznej (gimnazjum, synagoga i nowy ratusz), jakie powstały prawie w tym samym czasie



1. Budynek Urzędu Przewozu Poczty w Szczecinie przy ul. Dworcowej 20, elewacja od strony wejścia głównego dla klientów, stan z 2000 r. Fot. B. Makowska

1. Building of the Post Office Transport Centre in Szczecin, 20 Dworcowa Street, the elevation seen from the main entrance for clients, state in 2000. Photo: B. Makowska

Obecny wygląd obiektu jest efektem etapowego rozbudowywania, wyznaczanego przez rozwój techniczny i tempo wprowadzania w życie udoskonalonych lub kolejnych usług pocztowych czy telekomunikacyjnych<sup>11</sup>. Odbywało się to jednak stale na podstawie autorskich założeń kompozycyjnych pierwszych projektantów<sup>12</sup>, którymi byli Carl Schwatlo i Karl Friedrich Endell. Carl Schwatlo jako radca budowlany Generalnego Urzędu Poczтового w Berlinie był twórcą rzutu parteru i zagospodarowania działki, a architekt Karl Friedrich Endell, Szczecinianin — autorem fasad i wnętrza. Rozdział ról przy projektowaniu wynikał z potrzeby skrupulatnego przestrzegania zasad realizacji nowych obiektów zgodnie z wytycznymi centralnymi. Nadrzędną rolę w tym tandemie, z oczywistych względów, przy-

jęła na siebie administracja, wybór kostiumu stylowego fasad, wystrój wnętrz i rozwiązywanie problemów technicznych zostawiając architektowi miejscowemu.

Nie przeszkadzało to temu, by każdy z nich prezentował realizację w prasie jedynie pod swoim nazwiskiem, uwypuklając walory i ważność opracowanej przez siebie części<sup>13</sup>.

Dzięki zachowanej pełnej dokumentacji projektowej i korespondencji, prowadzonej przez szczecińską Policję Budowlaną (*Baupolizei*) od lat siedemdziesiątych XIX w.<sup>14</sup>, możliwe jest skrupulatne prześledzenie historii dawnej *Oberpostdirektion Stettin*.

Szczęśliwie również sam obiekt, mimo wielu zagrożeń spowodowanych np. bezpośrednim sąsiedztwem z terenami alianckich bombardowań dywanowych,

przy placu Tobruckim (*Marktplatz*) i reprezentowały bardzo podobne rozwiązania architektoniczne, przynajmniej fasad.

11. W 1876 r. nastąpiło połączenie się urzędów pocztowych i telegraficznych, w 1881 — powstała nowa dziedzina komunikacji — telefonia, od 1901 r. rozszerzono usługi pocztowe wprowadzając skrytki. Wszystkie te zmiany pociągały za sobą konieczność rozbudowy budynku urzędu, praktycznie modernizacje i rozbudowy trwały i trwają nieprzerwanie od czasu realizacji do dnia dzisiejszego.

12. Nadbudowywanie kondygnacji, przedłużanie skrzydeł, dostawianie dobudówek i budowę nowych obiektów na działce, realizo-

wano utrzymując przyjęty styl włoskiego neorenesansu, zasadę podziału elewacji, proporcje brył oraz wystrój elewacji, z czasem skromniejszej w detalu, ale zawsze ceglanej, co powoduje, że zabudowę całego zespołu odbiera się jako spójną kompozycyjnie całość.

13. C. Schwatlo, op. cit.; K. F. Endell, *Geschäftsgebäude der Ober-Post-Direktion und des Post-Amtes zu Stettin*, „Zeitschrift für Bauwesen” 1880.

14. Archiwum Państwowe w Szczecinie, *Baupolizei Stettin* syg. 4455 i 4456, *Grüne Schanze 20* (ul. Dworcowa 20).



szczegółowych badań konserwatorskich dotyczących pierwotnej kolorystyki<sup>19</sup>, stanu i możliwości renowacji elementów wystroju sali, pozwoliły na uściślenie zakresu renowacji, której dodatkowo towarzyszyć miała modernizacja. Tym samym ustalono ostatecznie rozwiązania projektowe dotyczące części współczesnej aranżacji wnętrza<sup>20</sup>. W wyniku wielokierunkowych działań, wybiegających z pewnością daleko poza pierwotne wyobrażenia inwestora, wykonano szereg uzupełniających dokumentacji. Wnioski z nich dostarczyły argumentów do skorygowania rozwiązań koncepcyjnych.

Charakter przedsięwzięcia nabrał cech renowacji, a nie tylko modernizacji, dzięki czemu nie tylko dostosowano tę część zespołu do wymaganych standar-

dów oraz oczekiwań, ale również odsłonięto i wyeksponowano jedno z najciekawszych XIX-wiecznych wnętrz Szczecina, przez wiele powojennych lat zabudowane modernistyczną tandetą i znane jedynie nielicznym pracownikom urzędu.

Mamy tu do czynienia z charakterystycznym dla XIX w. rozwiązaniem architektonicznym<sup>21</sup>, gdzie za wyważoną w proporcjach, monochromatyczną, statyczną fasadą<sup>22</sup> dwuskrzydłowego gmachu ukryto niespodziewanie lekkie, przestronne i rozświetlone wnętrze. Przy tym jedyną osią symetrii założenia jest dwusieczna kąta wyprowadzona z narożnika, gdzie zlokalizowano główne wejście<sup>23</sup> do obiektu. Stąd, poprzez system przedsiónek w formie wydłużonego hollu,



2. Sala obsługi interesantów, stan przed renowacją, 1991 r. Zdjęcie z folderu Urzędu Przewozu Poczty. Reprod. B. Sańko

3. Main hall, state prior to renovation, 1991. Photograph from a leaflet by the Post Office Transport Centre. Reprod.: B. Sańko

19. M. Zyzik, *Badania kolorystyki. Poczta ul. Dworcowa 20, Szczecin 1993*, mpis; *Program prac konserwatorskich w sali operacyjnej Poczty nr 2, przy ul. Dworcowej nr 20, w Szczecinie, Szczecin 1994*, mpis w zbiorach Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Szczecinie.

20. Wszystkie prace projektowe związane z modernizacją technologiczną i elementami współczesnego wystroju wykonywała firma A-Z z Poznania (TOYA DESIGN z Poznania); projektant Tomasz Wojtkowiak.

21. Obszerny komentarz do relacji pomiędzy wnętrzem a fasadą XIX-wiecznych obiektów architektonicznych zawierają opracowania: P. Krakowski, *Teoretyczne podstawy architektury wieku XIX*, „Zeszyty Naukowe UJ”, DXXV, Prace z Historii Sztuki, z. 15, Kra-

ków 1979 oraz *Fasada dziewiętnastowieczna. Ze studiów nad architekturą wieku XIX*, „Zeszyty Naukowe UJ”, DCII, Prace z Historii Sztuki, z. 16, Kraków 1991.

22. W proporcjach, rytmie elewacji, a przede wszystkim zastosowaniu na ceglanej elewacji glazurowanych niebieskich kształtek architekt nawiązał do berlińskiej Bauakademie C. Fr. Schinkla; powtarzam za A. Seemann, op. cit.

23. Narożnikowe usytuowanie budynku, jeżeli tylko kształt parceli na to pozwalał, było jednym z zalecanych i często stosowanych rozwiązań. Analogiczne rozwiązania przenoszące system rozplanowania parteru wraz z organizacją na osi wejścia sali obsługi klientów zastosowano również między innymi w Witten, Świdnicy, Nordhausen i Moguncji.

z symetrycznie dołączonymi do niego bocznymi pomieszczeniami i półokrągłymi niszami, przechodzi się do sali obsługi klientów (*Halle für das Publikum*) — sześciokątnego atrium, przekrytego dwoma szklanymi stropami. Nad dwukondygnacyjną przestrzenią sali znajduje się dekoracyjny płaski świetlik, konstrukcję którego w części oparto, poprzez system żeber, na smukłych, dziesięciometrowych, żeliwnych kolumnach. Stanowiło to uzupełnienie dla konstrukcji wieszarowej, znajdującej się powyżej tego stropu i niewidocznej od dołu. Drugi szklany świetlik, oparty na konstrukcji ścian obwodowych wyższej kondygnacji, umieszczono kolejne 10 metrów wyżej, w poziomie dachu budynku. Właśnie górne światło, przechodzące przez oba przeszklenia było, w pierwotnym zamyśle, podstawowym źródłem oświetlenia wnętrza sali.

Kompozycję pierwotnego wystroju współtworzyły różne elementy. Dwukondygnacyjne płaszczyzny poszczególnych ścian poligonalnego wnętrza, obramowane cienkimi pasami kostkowych kaboszonów, otrzymały w parterze obszerne (po jednym na każdą ścianę) wykroje okienek kasowych, zwieńczone koszowym łukiem, a powyżej — zwielokrotnione (po cztery lub po trzy — na krótszych ścianach), półkoliste arkady, z umieszczonymi wewnątrz ich wykrojów oknami, doświetlającymi korytarz pierwszego piętra. Arkady te oparto na ustawionych pomiędzy oknami półkolumnach i znajdujących się na skraju każdej ze ścian — pilastrach, opartych, poprzez bazy i cokoły, na gzymse parapetowym. Powyżej rzędów okien z arkadami znajdują się, wieńczące poszczególne panele ścienne — szerokie pasy dekorowanych płycin. W osi każdej z nich umieszczono herb jednego z miast należących do okręgu poczty szczecińskiej, a po obu ich stronach wypełnienie stanowiła esowato skręcona wić akantowa z rozetami.

Niestety, przez wiele powojennych lat, na skutek wprowadzenia podwieszonoego, blaszanego stropu na wysokości ok. 5 m nad posadzką, interesujące rozwiązanie inżynierskie, uzupełnione podkreślającym je wystrojem architektonicznym, było zupełnie nieczytelne. Powodów decyzji montażu tej karykaturalnej konstrukcji możemy się dzisiaj tylko domyślać. Może zadziałała tu obezwładniająca rozsądek potrzeba oszczędności, związana z kosztownym ogrzewaniem dużej przestrzeni? Może nie podjęto próby wykorzystania, czy też po prostu zniszczono, niezwykle ciekawą instalację centralnego ogrzewania i wentylacji, jaka działała tu od czasu wybudowania budynku? Pomieszczenia pracy urzędników, dawnych mieszkań dyrektorów i sali głównej obsługiwał wtedy system działający na zasadzie ruchu powietrza, które podgrzewało się przechodząc obok rur centralnego ogrzewania. Dzięki urządzeniom wspomagającym wentylacja w obiekcie pracowała cały rok. Świeże powietrze wprowadzano do pomieszczeń przez wyrzutnie umieszczone na wysoko-



4. Fragment wnętrza sali obsługi interesantów poniżej historycznego świetlika; stan z 1975 r. Do stalowych szyn, opartych na belkach wktutych w ściany, podwieszony był wtórny strop; nieznacznie powyżej tego stropu wyraźnie widoczna granica, do której skuto wszystkie elementy pierwotnego wystroju. Fot. A. Smolny, neg. PKZ Szczecin

4. Fragment of the interior of the main hall below the historical skylight, state in 1975. The steel bars, based on beams installed into the walls, supported a second ceiling; slightly above this level — a distinctly visible limit, up to which all the elements of the original decoration were removed. Photo: A. Smolny, neg.: PKZ branch in Szczecin

ści 40 cm nad posadzką, a odprowadzono przez kanały wentylacyjne umieszczone pod stropem<sup>24</sup>. Jedynym śladem po istnieniu tamtej instalacji są dziś żeliwne kratki zasłaniające dojście do zasypanych przewodów, ukrytych w grubości ścian.

Próba zastąpienia pierwotnego prostego rozwiązania systemem wieloprzekrojowych blaszanych kanałów i mechanicznych wentylatorów obsługiwanych z ciężkiego żelbetowego pomostu, ukrytych powyżej wprowadzonego podwieszonoego stropu — nie zdała jednak egzaminu. Instalacja przez wiele ostatnich lat nie była czynna. Ogrzanie wnętrza było trudne, a wentylacja praktycznie nie istniała. Nie tylko zakłócono równowagę w przepływie powietrza doprowadzając do dyskomfortu pracy, ale dopuszczono do poważnej dewaloryzacji wnętrza, dolną część pozbawiając całkowicie wystroju autorskiego, zmieniając nawet wykroje okienek kasowych. Wielokrotne przemaalowania, pierwsze najprawdopodobniej jeszcze sprzed 1945 r., dodatkowo unieczyłniły oryginalną kompozycję kolo-

24. K. F. Endell op. cit.

rystyczną<sup>25</sup>. Tylko dolne fragmenty pokrytych białą olejną farbą dwóch żeliwnych kolumn i zniszczona terakotowa posadzka mogły zdradzić uważnemu obserwatorowi, że ma do czynienia z wartościowym rozwiązaniem historycznym.

Przeprowadzone szerokie badania konserwatorskie<sup>26</sup>, analiza wyników i wyprowadzone z nich wnioski<sup>27</sup> pozwoliły na ustalenie pierwotnej kolorystyki. Podporządkowana była ona pomysłowi inżynierskiemu i polegała na wyeksponowaniu na stonowanym, pastelowym tle ścian konstrukcji wspierającej świetlik. Cztery odcienie różów i dwa odcienie szarości wraz z dziennym światłem przenikającym od stropu powodowały optyczne powiększenie przestrzeni. Smukłe, turkusowe, żeliwne kolumny i półkolumny (ustawione w narożnikach sześciokątnej sali) jeszcze bardziej wyciągały się w górę i prowadziły wzrok ku światłu. Mocnymi, ale punktowymi akcentami kolorystycznymi pozostawały jedynie herby, malowane w barwach heraldycznych, a całości dopełniały delikatne złoceń. Wszystko było nastawione na efekt. Nawet powierzchnia ceramicznej posadzki podzielona została pasami szarobłękitnych płytek i odzwierciedlała rysunek głównych żeber świetlika. Dodatkowo, aby podkreślić konstrukcyjną rolę, jaką pełniły kolumny przenoszące ciężar szklanego stropu — przy samych ich bazach — zastosowano wyrafinowane rozwiązanie układając kilka płytek o kolorze o ton ciemniejszym od pozostałych. Pola posadzki, ograniczone tymi pasami i dodatkowo po obwodzie motywem meandrowym, wypełnione były trójkolorowymi kaflami, tworzącymi z czterech elementów pefen geometryzujący wzór kwiatowy. Niestety, stan tej posadzki nie pozwolił ani na jej utrzymanie, ani na rekonstrukcję<sup>28</sup>.

Pozostałe materiały użyte do wystroju były bardzo różnorodne. Wynikało to jednak z chęci osiągnięcia założonego efektu estetycznego najprostszymi i efektywnymi metodami, a nie wiązało się z prezentacją poziomu czy klasy warsztatu rzemieślnika.

Zasadniczo tynki na wszystkich ścianach były gładkie, ale bogata ich dekoracja jest wieloraka. Mamy więc profile ciągnięte w tynku i odlewy gipsowe montowane na ścianach — powtarzalne (pasy fryzów, listwy kaboszonów, płyciny z ornamentem akantowym i rozetkami, kapitele) czy pojedyncze (herby pięciu miast: Szczecina, Anklam, Stralsundu, Świnoujścia i Wolgastu).

Elementy wystroju wnętrza wykonane są z różnych materiałów. Żeliwne odlewy głęboko kanelowanych kolumn podtrzymujących konstrukcję składają się z trzech części. W miejscu ich łączenia, na gładki na

tym odcinku bęben dodatkowo nałożono luźne, szerokie, ażurowe opaski z cynkowej tłoczonej blachy.

Podobnie wykonane są kapitele tych kolumn i żeliwnych półkolumn w arkadach pierwszego piętra. Tłoczona cynkowa blacha zastosowana została również w dekoracji konstrukcji wspierającej strop. Wykonano z niej listwy, z motywem plecionkowego fryzu i z pasem kimionu, do zasłonięcia głównego szkieletu konstrukcji podtrzymującej całą sieć świetlika. Optycznie daje to kolejne złudzenie lekkości — unoszenia się stropu, ponieważ żelazne belki konstrukcyjne stały się zupełnie niewidoczne. Pasy cynkowych fryzów zasłaniających konstrukcję łączą się z identycznymi (lecz wykonanymi w formie odlewów gipsowych) fryzami na ścianach. Jedne i drugie pomalowane są w ten sam sposób i nie zdradzają różnicy materiału, z jakiego są wykonane. Oddzielono w ten sposób witrażowe podziały szklanego stropu od mocnych, wertykalnych akcentów, jakie tworzą strzeliste kolumny i półkolumny.

Ta tendencja do ukrywania konstrukcji i przestrzegania fasadowości jest również charakterystycznym świadectwem czasu<sup>29</sup>. Dotyczy to chociażby zasłoniętych przed obserwatorem żelaznych belek konstrukcji świetlika, które mają profil współczesnych teowników, lecz nie są jeszcze elementami ciągniętymi. Łączenie półeczki ze środkiem wykonano tu przy pomocy nitów. Drobniejsze elementy konstrukcji opracowane są analogicznie, ale posiadają mniejsze przekroje, a cała konstrukcja skrzyta została przy pomocy śrub.

Niezwykle precyzyjnie zostały również wytłoczone, a potem montowane przy pomocy lutownia, dwustronne, przetrzennie modelowane wypełnienia ażurowe z rysunkiem stylizowanych gryfów i wici roślinnych. Oparto je na wygiętych żebrach, zbiegających się po cztery w osi obu głównych kolumn. Również metalowe listwy tych żeber zostały ukryte pod osłoną z blachy cynkowej. Ma ona formę wiązki łodyg związanych przełożoną na krzyż taśmą.

Powyżej pierwszego piętra sali znajdowała się siatka szklanego stropu. Jego podział ściśle nawiązywał do założonych miejsc podparcia i kształtu samej sali. Tworzyły go dwa kwadraty i cztery trójkąty równoboczne o drobniejszych podziałach. W nich wbudowane są szprosy o rysunku centralnie ustawionych kół i gwiazdździe rozchodzących się od nich odcinków. Szklenie oryginalne nie zachowało się. Rysunki projektu K. F. Endella sugerują zastosowanie szklenia witrażowego<sup>30</sup>, jednak analizując bogatą kolorystykę i różnorodny detal, kolorowe refleksy świetlne nie pełniłyby w tym barwnym wnętrzu porządkującej roli. Możliwe,

25. Na ścianach i elementach metalowych można było wyróżnić osiem warstw farb, przy czym za każdym przemalowaniem kolorystyka była zmieniana — M. Zyzik, op. cit.

26. Zakres badań dotyczył dekoracji ścian, kolumn i opartych na nich żeber, czyli konstrukcji podtrzymującej świetlik i stolarkę.

27. M. Zyzik, op. cit.

28. Jedynie około 1/5 całej powierzchni stanowiły płytki nieuszkodzone. Zostały one zdemontowane i przeznaczone do wykorzystania

nia w innych pomieszczeniach poczty, ponieważ Firma Villeroy & Boch nie posiadała w swojej ofercie ani magazynach tego typu asortymentu.

29. Por. S. Giedion, *Przestrzeń, czas, architektura. Narodziny nowej tradycji*, Warszawa 1968.

30. K. F. Endell, op. cit.

że rozwiązanie takie zostało z czasem zweryfikowane na korzyść szkła białego. Tym bardziej że światło dochodzące do parteru musiało przebyć jeszcze przestrzeń pomiędzy widocznym z sali, a umieszczonym powyżej niego drugim stropem szklanym. Każda więc przeszkoda, w postaci np. kolorowanego szklenia, ograniczała ilość dochodzących do wnętrza promieni.

Ściany pomiędzy świetlikami, poza prostymi gzymzami podokiennymi oraz gzymsem wieńczącym, nie posiadały dekoracji. Były gładko tynkowane. Pomalowane zostały na kremowo. Nie kontynuowano tu rozwiązań dekoracyjnych niższych kondygnacji, ponieważ ta część nie była widoczna z parteru, a okna doświetlały wyłącznie korytarze dostępne dla pracowników.

Decyzja przywrócenia obiektowi należnej formy wymagała poważnych nakładów ze strony inwestora, a realizacja całej inwestycji była pasjonującym i niezwykłym doświadczeniem dla wszystkich osób w niej uczestniczących<sup>31</sup>. Studiowanie archiwalnych dokumentów, badania czy bieżące rozwiązywanie problemów konserwatorskich i projektowych, a potem widoczne efekty tej pracy — utwierdzały wszystkich przekonaniu o wyjątkowej urodzie „odkrywanego na nowo” zabytku.

Już demontaż wtórnego stropu wraz z całą jego konstrukcją nośną (składającą się ze stalowych wieszaków i podciągów, opartych w wykutych w ścianach gniazdach), dodatkowo podwieszono do dolnego oryginalnego świetlika, pozwolił na przywrócenie proporcji wnętrza. Był to pierwszy, widowiskowy etap rozpoczętych prac.

Kolejno usuwano wieloletnie pokłady kurzu i śmieci, szczególnie uciążliwe w części powyżej wtórnego stropu, oraz zdejmowano nawarstwienia farb olejnych z detali gipsowych, żeliwnych i ścian. Konstrukcja świetlika wymagała oczyszczenia z rdzy, uzupełnienia brakujących elementów i powtórnego oszklenia. Zastosowano przy tym, ze względów bezpieczeństwa, szkło klejone. W pasach, które na projekcie zaznaczone są jako witrażowe, zamontowano szkło barwione o odcieniu pastelowej zieleni<sup>32</sup>. Zrekonstruowano brakujące elementy odlewów gipsowych, przesłon blaszanych, figuralne azury metalowe i elementy konstrukcji świetlika, przeprowadzono remont ścian pomiędzy świetlikami i remont świetlika górnego z pełną wymianą szklenia na bezpieczne.

Prace części parterowej oparte były na działaniach rekonstrukcyjnych z uwagi na całkowity brak elementów oryginalnych. Po odsłonięciu z przemurowań historycznych, czytelnych wykrojów dolnych arkad można było jednak przystąpić do odtworzenia pełnej dekoracji tej sali. Powyżej linii, od której zbito całą dekorację, zachowały się na szczęście fragmenty wystroju wska-



5. Wnętrze sali po przeprowadzonych pracach renowacyjnych i modernizacyjnych, stan w 2000 r. Fot. B. Makowska

5. Interior of the hall after renovation and modernisation, state in 2000. Photo: B. Makowska

zujące, że na parterze, tak jak i powyżej, zrealizowano wersję projektową z opracowania autorskiego, do jakiego udało się dotrzeć. Ślady na ścianach po demontażu narożnych kolumn, analogicznych do zachowanych pośrodku sali, również wspierających strop, po analizie materiałów archiwalnych pozwoliły na ich odtworzenie. Zrekonstruowano też pilastry i listwy stanowiące oprawę dolnych partii ścian. Z uwagi na otwarty charakter wnętrz parteru, widocznych od strony sali, integralną jej część stanowią boczne arkady, oparte na pojedynczych, masywnych kolumnach. Znajdują się one poza obrysem najbliższego obejścia, za okienkami. Odsłonięte spod przemalowań ornamenty roślinno-geometryczne, umieszczone na zwornikach tych arkad, również zostały poddane konserwacji.

Z uwagi na szeroki zakres prac rekonstrukcyjnych dopuszczono, na wniosek inwestora i projektanta, możliwość zastosowania, również ze względów użyt-

31. Wszystkie prace projektowe dotyczące wystroju wnętrza wykonane zostały przez Tomasza Wojtkowiaka, a prace konserwatorskie — przez zespół pod kierunkiem Henryka Zyzika, współpracujący z firmą Kielart ze Szczecina.

32. K. F. Endell, op. cit.; poza mało konkretnym rysunkiem, w tekście brak jest uwag na temat rodzaju tego przeszklenia.



kowych — współczesnych powłok tynkarskich do pokrycia powierzchni ścian części parterowej sali oraz współczesnej technologii w wymienionych wewnętrznych drzwiach, oddzielających salę główną od przedsiionków. Zachowano jednak przy tym oryginalne nadświetle dawnego przejścia. Przychyłono się również do koncepcji projektanta p. Tomasza Wojtkowiaka, by poprzez indywidualnie projektowane meble i oświetlenie subtelnie zaznaczyć efekt przeprowadzonej modernizacji. Decyzja wymiany mocno zniszczonej posadzki ceramicznej na nową (powtarzającą oryginalne rozwiązanie, lecz wykonaną z kamienia) i wprowadzenie współczesnych materiałów w części parterowej nie wprowadziło poważnych dysonansów i pozwoliło na utrzymanie spójności estetycznej i kolorystycznej całości.

Uzupełnieniem prac przeprowadzonych w sali była renowacja przedsiionków i bocznych, przylegających do niego pomieszczeń. Przywrócono im oryginalne, przemurowane wtórnie wykroje arkad oraz detale architektoniczne o rysunkach powtarzających rozwiąza-

33. Prace renowacyjne głównej klatki schodowej, wraz z hollem, korytarz rozdzielni, pomieszczenia skrytek pocztowych, rekonstrukcja bramy wjazdowej na dziedziniec.

34. W XX edycji Konkursu Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Generalnego Konserwatora Zabytków na najlepszego użytkownika

nia sali głównej. Wnętrza półokrągłych nisz ozdabia na powrót fryz z pionowo ustawionych liści akantu, umieszczony na wysokości flankujących je kapiteli. W wielobocznych salkach występują wąskie żeliwne kolumnienki, analogiczne do znajdujących się na elewacji. Wykończenie tej części wykonano, podobnie jak w dolnej części sali głównej, przeprowadzając pełną rekonstrukcję formy i detalu oraz dopuszczając zastosowanie współczesnych wypraw tynkarskich na ścianach, współczesnych mebli i oświetlenia oraz stosując, podobnie jak w sali głównej, posadzkę z granitu.

Od momentu podjęcia decyzji o przeprowadzeniu renowacji do zakończenia prac minęło 11 miesięcy. Sala obsługi interesantów została przekazana do użytku w maju 1995 r. Później przeprowadzono jeszcze szereg innych prac konserwatorskich w obiekcie<sup>33</sup>, jednak właśnie ta sala, ze względu na swoje nadzwyczajne walory i powszechną dostępność stała się wizytówką urzędu i godnym naśladowania przykładem sposobu użytkowania zabytku<sup>34</sup>.

objektu zabytkowego za 1995 r., Urząd Przewozu Poczty „Poczta Polska” w Szczecinie został uhonorowany nagrodą II stopnia za wzorowe prowadzenie prac remontowych w zespole, a szczególnie za utrzymanie funkcji pomieszczeń, odtworzenie oryginalnej sali operacyjnej i przywrócenie pierwotnego wystroju zabytkowi.

### The Renovation of the Main Hall in the Complex of Post Office Buildings in Dworcowa Street, Szczecin

The complex of buildings in 20 Dworcowa Street in Szczecin, built in 1874, is the oldest preserved example of nineteenth-century post office architecture, conceived in the spirit of the idea expounded by Heinrich von Stephan, creator of the World Post Office Union. For more than a hundred and twenty five years, the object functioned uninterruptedly as a post office, confirming the aptness of the architectonic solutions accepted by the original designers: Carl Schwatlo and Karl Friedrich Endell. The building, granted a static and well balanced composition of monochromatic façades, disclosed an unexpectedly light interior. The original solutions of the outfitting resorted to material and technologies typical for the nineteenth century, and the accepted

colours rendered possible an excellent display of the construction against the background of harmonious wall divisions.

The renovation of the main hall was completed in 1995, restoring after several decades the initial scale and decorations of the most representative interior of the complex. The range of the investment consisted of removing the suspended ceiling, added in the post-war period, reconstructing part of the details, and a meticulous conservation of the whole object, especially two glass skylights and the supporting construction. The introduced modern elements of the technology do not compete with the historical assets. The conservation was conducted parallel with the modernisation of the post office, and thus required the close co-operation of the conservators and designers.